

poniedziałek, 22.07.2024

Apostółka Apostołów [J 20, 1.11-18]

Pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Stała ona przed grobem, płacząc. A kiedy tak płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa - jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?». Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go poszło ono». Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?». Ona zaś szła, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeżeli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go poszło, a ja Go zabiorę». Jezus rzekł do niej: «Mario!». A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Mój Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: „Wstępuj do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego”». Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: «Widziałam Pana», i co jej powiedziała?

>P<

Świętej Marii Magdaleny, święto

Ciemność, śmierć bliskiej osoby, zniszczony grobowiec, płacz, beznadzieja - tak w skrócie moglibyśmy opisać scenę powyższego fragmentu Ewangelii. Takie było również początkowe doświadczenie Marii Magdaleny, która wczesnym rankiem przyszła do grobu Jezusa. Na całe szczęście jej sytuacja zmienia się bardzo szybko; płacz przemienia się w radość, smutek w okrzyk radości. Powodem tej zmiany jest spotkanie ze Zmartwychwstałym Panem. Wystarczyło wypowiedziane z czułością przez Jezusa imię kobiety. Gwarancją tego, że Jezus żyje, że zmartwychwstał jest dla Marii Magdaleny powodem do tego, by zaświadczyć innym ludziom: "Widziałam Pana". Ona nie może nie świadczyć. Dlaczego? Dlatego, że wcześniej wiele od Jezusa otrzymała. Ewangelista św. Łukasz oraz Marek zanotowali w swoich tekstach, że to właśnie z niej Jezus wyrzucił siedem nieczystych duchów, uwolnił ją spod panowania szatana (por. Łk 8, i Mk 16,9). Od tego momentu poszła na za Nim. Stała się Jego uczennicą i świadkiem wielu wydarzeń. Później kobieta ta, nie tylko została pierwszym świadkiem Zmartwychwstałego, ale również zwiastunką dobrej nowiny dla innych o tym, że Jezus powstał z martwych. Od 2016 roku papież Franciszek postanowił, by doroczne wspomnienie liturgiczne Marii Magdaleny przybrało w Kościele Katolickim rangę święta i obchodzone było każdego 22 dnia lipca. Z tej racji powstała także piękna modlitwa, którą nazywamy prefacją. Czytamy w niej: "On [Jezus] w ogrodzie jawnie ukazał się Marii Magdalenie, która umiłowała Go żyjącego, widziała konającego na krzyżu, szukała złożonego w grobie, i jako pierwsza uwielbiła Go zmartwychwstałego. On zaszczycił ją apostolską misją wobec apostołów, aby dobra nowina nowego życia dotarła aż na krańce świata'. Wpatrzeni w przykład tak pięknej postaci, prosimy Pana o doświadczenie żywej wiary.

fot. pixabay